

Paweł Sygnowski

ANGIELSKIE ZWROTY

The sun is shining

Nice day, isn't it?

ZŁOTE
MYŚLI

Everything is fine

Turn off the television

I work at home

**Jak zapamiętać 200
angielskich zwrotów
w 100 minut?**

Niniejszy ebook jest własnością prywatną.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej publicznego udostępniania w Internecie, oraz odsprzedaży zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by [ZloteMysli.pl](#)

Data: 11.09.2007

Tytuł: Angielskie zwroty

Autor: Paweł Sygnowski

Wydanie I

ISBN: 978-83-7521-450-5

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Anna Popis-Witkowska

Skład: Teresa Kopp

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Netina Sp. z o. o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

<u>SŁOWO WSTĘPNE</u>	4
<u>TEORIA</u>	7
<u>PRAKTYKA</u>	12
<u>Restauracja / Bar / Kawiarnia</u>	12
<u>Powitanie i pożegnanie oraz zwroty grzecznościowe</u>	16
<u>Rozmowa</u>	18
<u>W domu</u>	31
<u>Złożone konstrukcje</u>	35
<u>Ludzie</u>	40
<u>Ruch</u>	49
<u>Krótkie pytania i krótkie odpowiedzi</u>	51

Słowo wstępne

UWAGA: Jeśli jesteś już po lekturze „Angielskich słówek” i wszystko jest dla Ciebie jasne, to od razu przejdź do lektury części „Praktyka”, gdyż z lektury poniższego tekstu nie dowiesz się niczego nowego.

W 9 na 10 przypadków powodem, dla którego kupiłeś ten kurs, jest fakt, iż w ogóle nie idzie Ci nauka tych przeklętych zwrotów. Pozostały jeden przypadek to czysta ciekawość. Nie czas i miejsce tutaj na roztrząsanie przyczyn takiego stanu rzeczy, ale wiadomo, że pewne określone schematy uczenia się wykształciłeś sobie sam pod wpływem otoczenia, a zwłaszcza otoczenia szkolnego. Jest to najzupetniej normalne, ale czy właściwe? Oczywiście, że nie. Sam przecież wiesz, jakie są tego efekty, prawda?

Instytucja szkoły, w bardzo ogólnym sensie, czyli nauczania jednych przez drugich, istnieje i towarzyszy człowiekowi od prehistorii. To właśnie wtedy pojawił się ktoś, kto wiedział lub umiał robić coś lepiej niż inni. Ci gorsi chcieli nauczyć się tego samego, więc prosili, czy raczej wymuszali na tym kimś zostanie nauczycielem.

Wraz z upływem czasu idea nauczania zaczęła ewoluować do postaci znanej nam dzisiaj, tj. sala na 30-40 osób i jeden profesor, ktoś, kto (niby) wie lepiej, gadający tak długo, aż zrobi się zielony na twarzy. Taka jest rzeczywistość - nie tylko nasza. Jak to wszystko wygląda w praktyce? Powiedzmy, że właśnie rozpocząłeś naukę języka angielskiego. Nauczyciel zaleca wkuwanie poszczególnych zwrotów na pamięć, a że jest ich naprawdę sporo - Twoje wyniki nie należą do najlepszych, a nawet wręcz przeciwnie. Na egzaminie w pewnym

momencie zaczynasz zdawać sobie sprawę, że istnieje pewna grupa ludzi, którzy może nie przechodzą przez ten egzamin „śpiewająco”, ale jakoś nie zauważyłeś, żeby przemęczali się przed właściwym egzaminem. „Co jest?” - myślisz i postanawiasz to sprawdzić. Zaczynasz drążyć temat i nagle okazuje się, że oni po prostu uczyli się tych zwrotów w sposób diametralnie inny od tego zalecanego przez nauczyciela.

Sytuacja jest bardzo prosta. Pamięć i mózg rządzą się własnymi prawami. Jeśli próbujesz wykorzystać je do nauki, poznania czegoś wbrew tym prawom, to nic z tego nie będzie. Musisz najpierw poznać te prawa, a dopiero potem przystąpić do nauki, która wtedy stanie się prawdziwą przyjemnością. Właśnie ci „cwaniacy” tak zrobili. Poznali prawa i wykorzystali je do nauki angielskich zwrotów. Jeśli chcesz poznać wspomniane prawa pamięci oraz zapoznać się z technikami nauki stosowanymi przez studentów z wyższej półki, to zapraszam na: <http://szybka-nauka.zlotemysli.pl>

Kiedyś stanąłem wobec podobnego problemu. Wkuwanie na pamięć nie przynosiło żadnego efektu. Czarna rozpacz i depresja, ale tylko do momentu, kiedy uświadomiłem sobie to samo, co Ty w tej chwili.

Ta publikacja oparta jest w 100% na technikach i metodach odkrytych i stosowanych z powodzeniem już przez starożytnych. To jest właśnie to coś, co pozwoliło garstce osób przerosnąć pozostałych. W tamtych czasach była to najprostsza droga do władzy. Jednym z efektów tego był kult bogini Mnemozyny, czyli właśnie pamięci.

Już za chwilę poznasz te techniki. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to wszystko działa. Pamiętaj tylko o najważniejszym. Musisz dać sobie czas na zrozumienie samych podstaw tych technik. Jeśli przypadkiem nie zrozumiesz za wiele lub zgoła nic z tej publikacji, to

nie przejmuj się tym zanadto, tylko draż temat tak długo, jak to potrzebne, aby stosowanie przedstawionych technik stało się dla Ciebie czymś naturalnym. Wtedy już nic nie będzie takie samo w kwestii uczenia się.

Zanim przystąpisz już do właściwej lektury kursu, należy Ci się kilka istotnych uwag. Przede wszystkim - to nie jest standardowy kurs, w którym lektor czyta Ci poszczególne zwroty, Ty starasz się powtórzyć, a jak się uda, to przechodzisz do następnego, potem do następnego, a w międzyczasie zapomniałeś już ten pierwszy. Nic z tych rzeczy. Jak już wspomniałem, kurs oparty jest na metodach i technikach umożliwiających zapamiętywanie zwrotów, zdań, fraz itp. elementów języka w sposób prosty, szybki, sprawny i ciekawy. Struktura kursu wygląda w ten sposób, że najpierw wyjaśnione są bardzo dokładnie wszystkie techniki i metody umożliwiające taką naukę, a dopiero potem, w części praktycznej, możesz się przekonać, co one potrafią w praktyce. Zapomnij także o gramatyce. Ona nie istnieje. Interesuje Cię tylko określone angielskie wyrażenie, jego wymowa i znaczenie. Cała reszta to zupełnie inna bajka. Zachowałem oryginalną pisownię angielską, jednakże przy zapisie sposobu wymowy - podałem uproszczony, fonetyczny zapis. Jest to zdecydowanie najlepszy sposób. Jeśli wcześniej miałeś już styczność z angielskim, to nie będziesz miał żadnych problemów, jeśli nie, to po prostu odczytuj słówka tak, jak to podałem, a też będzie dobrze.

Tyle z mojej strony. Jeśli jesteś gotowy poznać metody, które zrobią totalną rewolucję w Twojej głowie, to już teraz zapraszam do lektury.

Teoria

Klucz do nauki obcych zwrotów jest bardzo prosty. Nie patrz na dane wyrażenie jak na niepodzielną całość, ale skoncentruj się na poszczególnych tworzących je słowach. To właśnie pojedyncze słowo jest podstawą, na której będziesz budował ...

Generalna zasada brzmi następująco: *Znajdź słowo, które brzmi podobnie jak określone słowo składające się na zwrot, którego próbujesz się nauczyć.* To słowo musi oznaczać jakąś konkretną rzecz, tak żeby było Ci łatwo wyobrazić je sobie. Tak samo postąp z pozostałymi słowami składającymi się na dane wyrażenie.

W efekcie powinieneś otrzymać ciąg słów, z których każde brzmi podobnie do określonego angielskiego słowa z Twojego zwrotu. Następnie musisz skojarzyć polskie znaczenie całego obcego wyrażenie ze wszystkimi poszczególnymi polskimi „odpowiednikami” angielskich słów wchodzących w skład tego wyrażenia i musisz to zrobić w odpowiedniej kolejności: od pierwszego do ostatniego.

Wiem, że brzmi to skomplikowanie i nie jest być może dla Ciebie jeszcze do końca jasne, ale poniżej znajdziesz obszerne wyjaśnienia na konkretnych, prostych przykładach.

Załóżmy, że chcesz zapamiętać angielskie słowo „**BONNET**” oznaczające „**maskę**”. Wedle opisanej powyżej metody powinieneś rozpocząć od znalezienia polskich „odpowiedników” dla angielskiego słowa.

Słowo	Fonetyczny odpowiednik w j. polskim	znaczenie
<i>Bonnet</i>	<i>Bon + Nit</i>	<i>Maska</i>

Następnie łączysz polskie „odpowiedniki” angielskiego słowa z jego polskim znaczeniem za pomocą odpowiedniej historyjki, np.:

Wyobraź sobie, że maska twojego samochodu, którą nosisz na twarzy, jest jednocześnie bonem w pewnej grze. Twój bon przegrywa w loterii. Patrzysz, a tu podchodzi do Ciebie wielki nit i zaczyna okładać Cię po masce. Bije tak mocno, aż pęka, a twoja maska rozlatuje się na wiele kawałków.

W ten sposób, gdy usłyszysz po angielsku słowo „bonnet”, w Twojej pamięci natychmiast pojawia się zapamiętany obraz, połączony z określonym wydarzeniem. I na odwrót - po usłyszeniu lub gdy będziesz w potrzebie znalezienia tłumaczenia słowa “maska samochodu” - zaraz w Twojej pamięci pojawi się historia, która ujawni Ci fonetyczne brzmienie jego odpowiednika w języku angielskim.

Efektom stosowania tego typu zapamiętywania słówek jest nie tylko możliwość skutecznego zapamiętania ich w o wiele większej ilości, ale również to, że pomocnicze skojarzenie po pewnym czasie znika - pozostawiając jedynie automatyczną znajomość znaczenia danego słowa.

Dla praktyki zobaczmy, jak to działa, na nieco trudniejszym przykładzie.